

Szlakiem wyzwolenczej ofensywy

## Za męstwo i ofiarność

W okresie tzw. ofensywy zimowej Armii Radzieckiej, u której boku walczyli żołnierze z orłem piastowskim na rogatywkach, armia hitlerowska poniosła poważne straty. W rezultacie zwycięskiej ofensywy, Armia Radziecka całkowicie wyzwoliła Polskę i znaczną część terytorium Czechosłowacji, zajęła Budapeszt, opanowała znaczną część Prus Wschodnich i Śląska, uderzyła na przedpola stolicy III Rzeszy.

Na podstawie rozkazu naczelnego dowódcy Armii Radzieckiej następującym jednostkom wojskowym nadano miana „Pomorskich”: 3 Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta, 4 Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego, 6 Dywizji Piechoty, 5 Brygadzie Artylerii Ciężkiej i 2 Brygadzie Artylerii Haubic, 1 Samodzielnemu Pułkowi Moździerzy, 4 Mieszanej Dywizji Lotniczej, 4 Samodzielnemu Pułkowi Czołgów Ciężkich i 2 Samodzielnemu Zmotoryzowanemu Przeciwpancernemu Batalionowi Miotaczy Ognia.

Za bohaterstwo w walkach o miasto i port Kołobrzeg następujące jednostki uzyskały miana „Kołobrzeskich”: 5, 7, 12, 14, 16 i 18 Pułki Piechoty, 5 Pułk Artylerii Lekkiej i 23 Pułk Artylerii Lekkiej, 4 Samodzielnemu Batalionowi Inżynierji no-Saperski, 9 Samodzielnemu Batalionowi Inżynierji, 1 i 2 Batalion Samochodowy i 19 Batalion Saperów. (PAP)

## STAĆ NAS NA WIĘCEJ

## Mniej kłopotów z napojami?

Co roku w sezonie letnim gnębi nas niedostatek napojów chłodzących. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu klientów, Wielkopolskie Zakłady Piwarskie przystępują do rozbudowy i modernizacji poległych sobie jednostek.

Największą inwestycją będzie wybudowanie do roku 1978 kombinatu piwowarsko-słodkowniczego, który zostanie zlokalizowany w Kobyłempolu w Poznaniu lub też w Szamotulach. Dzięki licencyjnym urządzeniom produkować się będzie około miliona hektolitrow piwa rocznie. Dla porównania, cała obecna produkcja piwa Wielkopolskich Zakładów Piwarskich wynosi 830 000 hektolitrow. Kombinaty ten dostarczy także rocznie 50 000 ton siodu, w tym 30 000 ton na eksport.

Wybudowana w Grodzisku Wlkp. warzelnia pozwoli na zwiększenie piwa „Grodzkiego” do 100 000 hektolitrow rocznie. W Ostrowie buduje się wspólna kotłownia dla browaru, rzeźni i winiarni, co pozwoli m. in. na zwiększenie ilości wytwarzanego piwa o 150 000 hektolitrow. Powstanie też w Ostrowie w roku przyszłym duża rozlewnia piwa, która na urządzeniach z NRD umożliwi rozlewianie do 100 000 hektolitrow rocznie.

Pojawia się nowe gatunki piwa: „Kozłek” o zawartości 4,5 procent alkoholu i „Marcowe” — 3,5 procent alkoholu.

Dla amatorów innych napojów chłodzących przewiduje się budowę fabryki coca-coli lub pens-coli, która dawałaby po 100 000 hektolitrow rocznie. Lokalizacja w Poznaniu jest w trakcie załatwiania. Budowa zaplanowana na rok 1974.

W Smoleńcu rozpoczęto produkcję napoju granatowego o nazwie „Tonicwater”. W tym

LOGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane i miejscami przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od 1 do 4 st., tylko na Wybrzeżu około 6 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków północnych.

Trzeci dzień wizyty fińskiego premiera

## Spotkanie z załogą FSO Konferencja prasowa K. Sorsy

Wczoraj, w trzecim dniu wizyty w Polsce, premier Finlandii — Kalevi Sorsa odwiedził w godzinach przedpołudniowych załogę jednego z największych zakładów przemysłowych stolicy — Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu.

W towarzystwie wiceministra przemysłu maszynowego — Janusza Szotka i dyrektora naczelnego fabryki — Jerzego Bieleckiego premier fiński zwiedził niektóre wydziały produkcyjne FSO — m. in. Zakład Montażu Polskiego Fiata. W br., jak przewiduje plan, z tam montażowych warszawskiej FSO zejść ma blisko 90 tys. tych popularnych w kraju i za granicą samochodów. Znaczący procent produkcji przeznacza się na eksport, w tym m. in. do Finlandii. Przy okazji warto przypomnieć, że to właśnie Finlandia była pierwszym krajem, do którego blisko 15 lat temu rozpoczęliśmy eksport naszych samochodów. Premier Sorsa pogratulował załodze FSO jej do tychczasowych osiągnięć i życzył dalszych sukcesów.

W południe, w warszawskim „Domu Dziennikarza”, odbyła się konferencja prasowa szefa fińskiego rządu.

Premier Kalevi Sorsa zaakcentował niezwykle gościnne przyjęcie, z jakim spotkał się w Polsce. Podkreślił on, że odbyte w Warszawie rozmowy wykazały zgodność lub zbliżenie poglądów obu krajów na najważniejsze problemy międzynarodowe.

Nawiązując do sytuacji w Europie, stwierdził, iż Finlandia i Polska są zgodne w opinii, że istnieją warunki dla zwolnienia jeszcze w lecie br. ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Mówiąc o stosunkach dwustronnych, premier Sorsa zaakcentował, że istnieją szerokie możliwości rozwinięcia współpracy i wymiany gospodarczej między obu krajami.

W godzinach popołudniowych premier Kalevi Sorsa wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami przybył do Krakowa. Fińskim gościom towarzyszył polski wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek.

Po powitaniu na lotnisku Balice przez gospodarzy Krakowa i województwa zwiedzano zabytki miasta, m. in. Wawel, Rynek Główny, Sukiennice i Kościół Mariacki.

Przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek przyjął przewodniczącego Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Finlandii (SAE) Nillo Haamaelaina, wchodzącego w skład delegacji towarzyszącej premierowi Finlandii Kalevi Sorsie w Polsce.

W czasie spotkania wymieniono informacje o głównych aspektach działalności związków zawodowych w obu krajach, omówiono dalszy rozwój współpracy i wymiany doświadczeń pomiędzy związkami z województwa Polski i Finlandii oraz poglądy na temat sytuacji w europejskim ruchu związkowym.

Natomiast przewodniczący Liberalnej Partii Ludowej Finlandii, minister Pekka Tarjanne złożył wizytę przewodniczącemu CK SD Andrzejowi Beneszowi. Omówione zostały sprawy współpracy między SD i Liberalną Partią Ludową Finlandii. (PAP)

Tekst wspólnego komunikatu polsko-fińskiego zamieszczamy na str. 2.

## Motorowce na linię fińską

Stocznia Gdańska im. Lenina zbuduje na zamówienie Polskich Linii Oceanicznych trzy motorowce po 3 tys. DWT przeznaczone na linię fińską. Statki posiadać będą specjalne wzmocnienia przeciwdziałające poszerzeniu otworu lukowego, ułatwiające przyjęcie i transport towarów w kontenerach, na paletach, w pakietach i na stropach.

## Narada studentów pracujących

Delegaci 120-tysięcznej rzeszy studentów pracujących, którzy uczestniczyć będą w VIII Kongresie ZSP, — spotkali się 9 bm. w Warszawie na krajowej naradzie. Omówiono całokształt spraw związanych z tym systemem kształcenia wysoko kwalifikowanych kadr.

## Prawo autorskie w ZSRR

9 bm. w Moskwie, akredytowani korespondenci zagranicznych

agencji, prasy, radia i tv zostali poinformowani przez przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Wydawnictw, B. Stukalina o przystąpieniu i zasadach udziału ZSRR w Międzynarodowej Genewskiej (z 1952 roku) Konwencji o prawie autorskim.

## Uznanie DRW przez Kanadę

Kanada i DRW powzięły decyzję o wzajemnym uznaniu swych państw. Informację o tym Wietnamska Agencja Prasowa podała, że uznanie to obowiązuje od 26 lutego br.

## Konferencja „czternastki”

W piątek przed południem rozpoczęła się w Paryżu konferencja ministrów finansów czternastki krajów zachodnich, poświęcona aktualnym problemom walutowym.

## Kim Dong Giu u N. Ceausescu

Sekretarz generalny KC RPK N. Ceausescu, przyjął delegację Komitetu Centralnego Partii Pracy Korei, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PPK Kim Dong Giu.

## Stosunki Finlandii — NRD

Prezydent Finlandii U. Kekkonen podpisał w piątek dekret, który głosi, że układ między Finlandią a Niemiecką Republiką Demo-

Z udziałem I sekretarza KC PZPR E. Gierka

## Wojewódzka konferencja PZPR w Katowicach

9 bm. odbyła się w Katowicach XIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Była to pierwsza w kraju konferencja, zapoczątkowująca ostatni etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii — na szczeblu wojewódzkim. Uczestniczył w niej serdecznie przyjmowany przez delegatów I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Konferencję otworzył z-ca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień, który podkreślił, że w ciągu ostatnich dwóch lat woj. katowickie, podobnie jak cały kraj, osiągnęło nie notowane dawniej tempo rozwoju. Zintensyfikowaniu tego tempa służyła cała kampania sprawozdawczo-wyborcza, poprzedzająca wojewódzką konferencję. Wypowiedział się w niej na zebraniach ponad 90 tys. członków partii. Myślą przewodnią tej powszechnej dyskusji było dążenie do doskonałości metod partyjnego działania, wyzwalań rezerw tkwiących w gospodarce oraz do zwiększenia wkładu woj. katowickiego w ogólnonarodowy dorobek.

Wielkiego w ogólnonarodowy dorobek.

Zdzisław Grudzień wygłosił następnie referat Egzekutywy KW.

Omówił on dorobek i zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w dziedzinie rozwoju przemysłu woj. katowickie

Dokończenie na str. 2



Przewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Grabski wręcza Odznakę za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego Witoldzie Dąbskiej z Biedruska.

Fot. — K. Przychodźki

Z okazji Dnia Kobiet

## Uznanie za pracę i działalność społeczną

Wczoraj w sali konferencyjnej poznańskiego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej władze województwa i miasta z przewodniczącym Prezydium WRN — Tadeuszem Grabskim i sekretarzem Prezydium Rady Narodowej Poznania — Józefem Switajem — spotkały się z przedstawicielkami kobiet — aktywistek społecznych i zawodowych.

W spotkaniu, z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet uczestniczyli również: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Władysław Śleboda, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Franciszek Szczerba i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków

Zawodowych — Czesław Kończal.

Przewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Grabski podkreślił pozytywne zmiany, jakie zaszły ostatnio w życiu kobiet naszego regionu, szczególnie w zakresie najbardziej istotnego problemu — zatrudnienia.

Podczas spotkania wręczono Odznakę „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, przyznane 76 kobietom oraz Honorowe Odznaki Miasta Poznania, przyznane 26 kobietom.

Przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet — Maria Roszczakowa podkreśliła w swym wystąpieniu, że z serdecznego klimatu, który stworzono wobec problemów kobiet w naszym regionie, rodzi się przeświadczenie o możliwości rozwoju współpartnersstwa w rozwiązywaniu najistotniejszych zadań Wielkopolski. Jest to również zachęta do dalszej, aktywniejszej działalności społecznej. (ask)

## Dorobek Tygodnia Techniki Fińskiej

9 bm. zakończył się Tydzień Techniki Fińskiej w Polsce. Była to największa prezentacja dorobku czołowych konstruktorów i techników, z jaką Finlandia wystąpiła za granicą.

W 54 spotkaniach w Warszawie, wzięło udział około 3 tys. przedstawicieli przemysłu, instytucji naukowo-technicznych i uczelni. Odczyty odbyły się również w Katowicach, Łodzi i Gdańsku. (PAP)

## Od 10 do 17 marca w Poznaniu — Dni Kultury Czechosłowackiej

Dzisiaj rozpoczynają się w Poznaniu Dni Kultury Czechosłowackiej, które potrwają do 17 bm. Ich treścią będzie prezentacja współczesnej kultury naszego południowego sąsiada, zwłaszcza zaś twórczości artystycznej. W programie dzisiejszego dnia m. in.: otwarcie wystawy pt. „Zwycięski luty 1948 r.” w Klubie Garnizonowym, wystawy pt. „Wyćinanki i collage” Kornelii Nemeckovej w Klubie MPIK z udziałem autorki, otwarcie wystawy książek wydawnictwa „Odeon” w Klubie HCP. Dziś też spodziewana jest wizyta u ojców miasta przedstawicieli Ambasady CSRS.

Od jutra kolejne imprezy odbywać się będą nie tylko w Poznaniu, ale i w wielu miastach województwa poznańskiego. (ms)

kratyczna o uregulowaniu stosunków między obydwoma krajami wejdzie w życie 23 marca br.

## D. Bijedić w Kolombo

Po zakończeniu wizyty w Indiach premier Jugosławii D. Bijedić przybył w piątek do Kolombo z 4-dniową wizytą oficjalną. Republika Sri Lanka (Ceylon) jest kolejnym etapem jego podróży po krajach Azji.

## Współpraca CSRS — Mongolia

W Pradze podpisano porozumienie o utworzeniu międzyrządowej czechosłowacko-mongolskiej komisji d/s współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

## ChRL w FAO

W Rzymie podano do wiadomości, że Chińskiej Republice Ludowej przywrócono członkostwo w Organizacji NZ d/s Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

## Akta w sprawie Altmanna

P-okurator okręgu La Paz prze kazal sądowi w czwartek wieczorem akta byłego szefa Gestapo w Lyonie, Klausa Altmanna wraz z raportem stwierdzającym „w sposób jednoznaczny, że K. Altmann i Klaus Barbie są jedną i tą samą osobą”.

## Spisek w Boliwii

Szef władz bezpieczeństwa prowincji Santa Cruz, poinformował w czwartek na konferencji prasowej, że wykryty został spisek zmierzający do zamordowania podczas uroczystości karnawałowych prezydenta Boliwii, H. Banzera.

## Kolejna próba jądrowa w USA

Amerykańska Komisja d/s Energii Atomowej poinformowała, że na poligonie w stanie Nevada przeprowadzono w czwartek kolejną podziemną próbę jądrową, pierwszą w tym roku. Zdaniem ekspertów, siła wybuchu wahała się między 20 a 200 TNT.

## Bilans aktów piractwa

Ośrodek d/s Transportu Powietrznego w Rzymie opublikował raport, z którego wynika, że od 1954 roku, wskutek aktów przemocy na świecie zniszczonych zostało 26 samolotów lotnictwa cywilnego, a 802 osoby poniosły śmierć.

PAP-RADIO-INEWE-TELEFONEM  
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP  
INEWE-TELEFONEM-PAP  
TELEFONEM-PAP  
PAP-INEWE-TELEFONEM  
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP

# Dobre perspektywy rozwoju współpracy

Wspólny komunikat polsko-fiński

Po zakończeniu oficjalnych rozmów opublikowany został wspólny komunikat polsko-fiński. Stwierdza on na wstępie, że premier Kalevi Sorsa przyjęty został w czasie pobytu w Polsce przez I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka oraz przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego.

W trakcie rozmów przeprowadzonych przez premierów Piotra Jaroszewicza i Kalevi Sorsa omówiono szereg problemów międzynarodowych ze szczególnym uwzględnieniem spraw bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Stwierdzono pomyślny stan i dobre perspektywy rozwoju stosunków polsko-fińskich. Rozmowy premierów, które toczyły się w szeregach i przyjaznej atmosferze, wykazały, że istnieje szeroka zgodność poglądów w omawianych problemach.

Premierzy wyrazili gotowość wykorzystania wszystkich możliwości dla rozwoju handlu i kooperacji przemysłowej. W tym celu zawarta zostanie między oboma krajami umowa o współpracy gospodarczej, kooperacji przemysłowej i współpracy naukowo-technicznej.

Obie strony wyraziły zgodne pragnienie utrzymania i rozwijania stałych kontaktów w celu rozwoju współpracy między oboma krajami i wymiany poglądów w sprawach bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Obie strony popierać będą rozwój kontaktów między organizacjami społecznymi, środowiskowymi, młodzieżowymi obu krajów, a także rozwój turystyki. Wiele miejsca w rozmowach poświęcono problemom współdziałania państw basenu Morza Bałtyckiego i ochrony środowiska naturalnego Bałtyku.

Komunikat podaje następnie, że obie strony wyraziły przekonanie, iż gruntowne rozmowy przygotowawcze doprowadzą do zwołania europejskiej konferencji w Helsinkach latem 1973 r.

Z zadowoleniem oceniono pozytywny rozwój sytuacji w Europie. Wyrażono zadowolenie z podpisania porozumienia o zakończeniu działań wojennych w Wietnamie i wyników paryskiej konferencji. W świetle rozwoju sytuacji międzynarodowej tym pilniejsze staje się rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego w oparciu o Rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 1967 r. Premierzy potwierdzili niezmiennie poparcie obu krajów dla ONZ, pragnienie działania na rzecz jej dalszego umacniania i zapewnienia prawdziwie uniwersalnego charakteru. Polska i Finlandia popierają jak najszybsze rozpoczęcie przygotowań do zwołania światowej konferencji rozbrojenia.

Premier Finlandii zaprosił premiera PRL do złożenia wizyty oficjalnej w Finlandii. Za prośbą została przyjęta z zadowoleniem. (PAP)

## Po referendum w Ulsterze

## Ludność katolicka zbojkotowała plebiscyt

Jak donoszą z Belfastu, ludność katolicka Ulsteru zbojkotowała zorganizowany w czwartek 8 bm. przez Brytyjczyków plebiscyt, w którym mieszkańcy mieli się wypowiedzieć, czy Irlandia Północna ma nadal pozostać w składzie Zjednoczonego Królestwa.

W wielu okręgach wyborczych, zamieszkałych przez katolików, aż do godzin wieczornych, na ulicach nie było widać ludzi. Wyników głosowania jeszcze nie ogłoszono, niemniej nikt nie wątpi, że będą one zgodne z życzeniami Londynu.

Mieszkańcy dzielnic katolickich pozbawieni praw obywatelskich i dyskryminowani na wet w dziedzinie zatrudnienia, stanowią tylko niewielką część 40 procent spośród miliona osób oficjalnie uprawnionych do wzięcia udziału w plebiscycie. Z powodu zdecydowanej przewagi liczby protestantów, wynik plebiscytu był z góry przesądzony. Ponadto nadzór nad nim sprawowało ponad 35 tysięcy żołnierzy i policjantów.

Londyn zaszokowany jest czwartkowymi zamachami bombowymi. Według ostatecznych danych policyjnych, wskutek dwóch eksplozji bomb zegarowych w londyńskim centrum, jedna osoba poniosła śmierć a 243 obrażenia. Policja poszukuje sprawców zamachu przede wszystkim wśród podziemia ulsterskiego.

## CHAOS NA DROGACH W. BRYTANII

24-godzinny strajk maszynistów sparaliżował w czwartek kolejową komunikację pasażerską w W. Brytanii. Na trasę nie wyjechał ani jeden pociąg. Równocześnie, z powodu zmniejszonego ruchu samochodowego, na drogach dojazdowych do Londynu i innych wielkich miast brytyjskich tworzyły się kilometrowe korki. Szczególnie uciążliwy był ruch w godzinach popołudniowych, gdy sytuacja komplikowała zamachy bombowe. Część ulic londyńskich została zamknięta dla ruchu kołowego. Wieczor-

W niedzielę — V Krajowy Zjazd ZHP

# Inicjatywy na miarę jutra

Jutro rozpoczyna się w stolicy V Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Ponad 800 delegatów oceni m. in. dorobek licznych — ogólnopolskich i regionalnych harcerskich inicjatyw. Delegaci będą mogli stwierdzić, że zadania programowe i wychowawcze postawione na ostatnim — IV Zjeździe ZHP — zostały w pełni wykonane.

Starano się, by inicjatywy odpowiadały zainteresowaniom dzieci i młodzieży z różnych środowisk oraz dzisiejszym i przyszłym potrzebom naszego

kraju. To zdecydowało zapewne o imponującej skali harcerskiej kampanii, w której — niestety — uczestniczyli setki tysięcy dziewcząt i chłopców, nie tylko zuchów i harcerzy.

Każdego roku najlepszym sprawdzianem sprężystości organizacji były harcerskie akcje związane z popularizacją wśród młodego pokolenia ważnych historycznych rocznic i doniosłych problemów dnia dzisiejszego kraju i świata. V Alert, który odbywał się w 25 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN, poświęcono ludzkości 25-lecie PRL oraz podejmowaniu masowych czynów społecznych. Podczas VI Alertu — „Zwycięstwa”, zorganizowali harcerze ponad 10 tys. okrojonych ekspedycji oraz około 1.400 stałych Izb Pamięci Narodowej. Ubiegłoroczny Alert — „Naszej biało-czerwonej”, dedykowany był ludziom, którzy podjęli trud odbudowy kraju z powojennych zniszczeń i którzy również dzisiaj pomnażają narodowy dorobek.

Dobłą odpowiedzią na ważne społeczne potrzeby stał się harcerski patronat nad budową Centrum Zdrowia Dziecka. Ich konto w funduszu na ten cel — wypracowane społecznymi działaniami — wynosi ponad 20 mln zł.

W lutym 1971 zainicjowana została ważna kampania harcerska pod hasłem: „Azymut — Polska 1980”. Oznacza to realizowanie przedsięwzięć, służących kształtowaniu wyobrażeń młodego pokolenia o przyszłości, ukazywaniu znaczenia rewolucji naukowo-technicznej oraz potrzeby osobistej aktywności i rzetelności w nauce i pracy społecznej. Z kampanią „Azymut” — korespondowały harcerskie akcje związane z przygotowaniem do uroczystych obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Przez 7 lat pracowali harcerze z różnych stron kraju przy odbudowie i upiększaniu Fromborka.

Istotne miejsce w całokształcie poczynił ZHP zajmowały sprawy racjonalnego wykorzystania, działalność turystycz-

## Ludowcy na ochronę zdrowia

Ludowcy z Mórki w powiecie średzkim wezwali do zbiórki na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Sami wpłacili do 3 stycznia br. 18 000 złotych. Postanowili w ten sposób uczcić VI Kongres ZSL. W ich ślady poszli rolnicy z całej gminy Brodnica w tymże powiecie. Podjęli oni zobowiązanie, że wpłacą na NFOZ 39 000 złotych. Wykonali je z nadwyżką 2 000 złotych już w dniu 26 lutego br.

Podobny meldunek nadszedł z powiatu tureckiego, gdzie 825 członków ZSL wpłaciło na NFOZ poza dobrowolnym opodatkowaniem się, około 24 000 złotych. (emp)

## „Time”: Polskie stocznie konkurentem światowych rynków

Amerkański tygodnik „Time” pisze, że „Polska stocznia ze swego węgla, szynki „Kopernika”, staje się obecnie krajem „nasilającym się morską inwazją na rynkach światowych”. Od 1970 r. tonaż budowanych w Polsce statków został podwojony i polskie stocznie skutecznie mogą konkurować na wszystkich rynkach światowych.

Tygodnik stwierdza, że podstawą rozwoju polskich stoczni była współpraca ze Związkiem Radzieckim oraz przypomina, że powzięto decyzję dotyczące szybkiego rozwoju przemysłu stoczniowego.

„Time” pisze, że polskie stocznie należą do najlepiej wyposażonych na świecie oraz podkreśla, że wykonują one zamówienia szybko i terminowo. (PAP)

na, sportowa, kulturalna. Przy pominięciu, że tylko w czwórboju przyjaźni o puchar „Świata Młodych” bierze corocznie udział ponad półtora miliona dziewcząt i chłopców.

Do nader cennych inicjatyw należy działalność tzw. drużyn nieprzetartego szlaku. Wiążą się one z pomaganiem różnym instytucjom społecznym w działalności wśród młodzieży trudnej, wśród dzieci upośledzonych, kalekich, wśród sierot. Dzisiaj działa w całym kraju blisko 1.400 takich drużyn. Z ich to inicjatyw zorganizowano dla dzieci, które z różnych względów nie mogą wypoczywać, tak jak ich rówieśnicy — około 100 obozów. (PAP)

## Urządzenia socjalne dla studentów AM

Ostatnie pół roku w poznańskiej Akademii Medycznej upłynęło pod znakiem nasilonej działalności zmierzającej do poprawy bazy dydaktyczno-socjalnej dla młodzieży. Wczoraj oddano oficjalnie do użytku tani bufet dla studentów, zlokalizowany w byłych pomieszczeniach Studium Wojskowego AM, w Collegium Anatomii przy ul. Świecieckiego. Dziennie przez gmach ten przejdzie się ponad 700 studentów.

Wykonawcą była własna brigada remontowo-budowlana Akademii, kierowana przez mistrzów Eugeniusza Słomińskiego i Jana Budzińskiego.

Nie jedyną to „nowość” w tym gmachu. Nowe pomieszczenia uzyskało Studium Wojskowe, baza dydaktyczna uczelni wzbogaciła się o dwie sale wykładowe oraz pracownię dla biochemii.

Także zespół anesteziologów szpitala przy ul. Przybyszewskiego doczekał się pomieszczeń socjalnych, wygospodarowanych na poddaszu. Wykonawcą tych prac było Miejskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego. (bw)

## Wojewódzka konferencja

Dokończenie ze str. 1

go, podkreślając szczególnie te elementy, które wiążą się z udziałem tego regionu z dynamicznym kierunkiem działalności. Wiele uwagi poświęcił mówca polityce kadrowej i ideologiczno-wychowawczej.

Referat Prezydium WRN wygłosił jego przewodniczący — Jerzy Ziętek.

W swoim wystąpieniu zabrał

## Protest ŚFZZ i CRZZ

## Przeciwko skazaniu indonezyjskich działaczy związkowych

Skazanie na śmierć przez indonezyjski sąd wojskowy Muhammada Munira — byłego członka Biura ŚFZZ oraz Mardjoko — byłego członka Rady Generalnej ŚFZZ, członków działaczy ruchu związkowego w Indonezji, wywołało głębokie oburzenie w światowym ruchu zawodowym.

ŚFZZ wzywa ludzi pracy i związków zawodowych wszystkich krajów do okazywania solidarności przez podejmowanie inicjatyw na rzecz ratowania życia związkowców indonezyjskich, domagania się unieważnienia wyroków śmierci i bez zwłoczności uwolnienia uwięzionych.

Depesze do prezydenta Republiki Indonezji, Suharto wzywają do anulowania wyroków wystraszonych także CRZZ w Polsce. (PAP)

## Nie przez Hawaje

Mieli rację nasi czytelnicy, którzy uważali, że w agencji informacji o kpt. Krzysztofie Baranowskim, zamieszczony we wczorajszym numerze „Głosu” znalazł się błąd. Kpt. Baranowski znajduje się obecnie w Port Stanley na Wyspach Falklandzkich i w drodze do kraju nie może wstępować do portu na Hawajach. Wówczas ponownie musiałby wpłynąć na Ocean Spokojny. Za błąd przepraszamy. (—)

# KRONIKA DNIA

Uczni z Charkowa w WSE

W Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu przebywają goście z Charkowskiego Instytutu Inżynierii — Ekonomicznego: rektor tej uczelni prof. dr K. A. Sztetec oraz prof. dr I. S. Semiejkin.

Celem przyjazdu naukowców radzieckich jest określenie szczegółów współpracy między uczelniami w Charkowie i WSE. Podpisanie umowy o współpracy na lata 1973/74 przez rektorów obu uczelni odbyło się 6 marca br.

Umowa obejmuje między innymi prowadzenie wspólnych badań nad efektywnością produkcji przedsięwzięcia przemysłowych, w tym naukowców w celu prowadzenia wykładów, organizowanie konferencji i sympozjów naukowych oraz wspólne doskonalenie procesu dydaktycznego. Przewiduje też wyjazdy studentów dla odbycia praktyk. (mb)

## Wyróżnienie

dziennikarzy „Głosu”

Prezes Zarządu Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania — red. Stanisław Kubiak — przekazał wczoraj redakcji „Głosu Wielkopolskiego” list, w którym Zarząd TMMP dziękuje zespołowi redakcji za inicjatywę, służącą rozwojowi stolicy Wielkopolski.

Jednocześnie wyróżniono dziennikarzy „Głosu”: red. Wiesław Porzycki otrzymał pamiątkowy medal 50-lecia TMMP i złotą Odznakę Miłośników Miasta Poznania, taką samą odznakę przyznano także red. Tadeuszowi Kaczmarkowi. (t)

## Grupa Artifex w Poznaniu

W klubie studenckim „Akumulatory” otwarto wystawę prac rękopiśmnych artystów, członków grupy Artifex. Wystawa ta jest ukoronowaniem współpracy z członkami poznańskiej grupy plastycznej „Od Nowa”. Rumuni, którzy przybyli na otwarcie wystawy, przebywając będą przez kilka dni w Poznaniu. Dzięki tej wymianie członkowie grupy „Od Nowa” jesienią br. zaprezentują swe prace w Bukareszcie.

Grupa Artifex tworzą asystenci i studenci bukareszteńskiego Instytutu Sztuk Pięknych im. Nicolae Georgescu. Każdego z 11 członków grupy realizuje swój program twórczy, to jednak wspólnym mianownikiem ich prac jest poszukiwanie nowych technik wyrazu oraz czerpanie źródeł twórczości z rumuńskiej sztuki i dowol. (map)

## Antykorozyjna masa dźwiękochłonna dla „Polskiego Fiata”

W fabryce farb i lakierów we Wrocławiu trwają intensywne przygotowania do rozpoczęcia antyimportowej produkcji tzw. masy dźwiękochłonnej przeznaczonej do pokrywania podwozi pojazdów mechanicznych, a przyczyniającej się do wyciszenia hałasów wewnątrz samochodu. Nowy, nie wytwarzany dotąd w Polsce produkt będzie posiadał również własności antykorozyjne. Dotychczas tego rodzaju wyroby sprzedawaliśmy z Włoch.

Technologię wytwarzania nowego wyrobu opracowali specjaliści z Instytutu Farb i Lakierów w Gliwicach przy współpracy zakładu dowodowego laboratorium wrocławskiej fabryki farb i lakierów. Rozpoczęcie produkcji tego wyrobu nastąpi w związku z rozwojem motoryzacji; w pierwszym rzędzie — dla potrzeb samochodów „Polski Fiat”. W fabryce farb i lakierów we Wrocławiu przygotowuje się ko sztem ponad 12 mln zł nowy oddział produkcyjny przeznaczony do wytwarzania mas dźwiękochłonnych. Produkcja nowego wyrobu rozpocznie się w drugim półroczu br. (PAP)

## Sajgon nadal narusza porozumienie

Z Wietnamu Południowego napływają coraz to nowe doniesienia o naruszaniu przez wojska sajsjońskie porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu.

6 bm. jedenaście okrętów wojennych ostrzelało zamieszkałe rejon w prowincjach Quang Tri i Hua Thien, znajdujących się pod kontrolą TRR RWP. Wśród ludności cywilnej są zabici i ranni. Tego dnia batalion spadochroniarzy sajsjońskich zaatakował pododdziały sił patriotycznych w rejonie Vinh Hoa.

Tymczasem Wietnamska Agencja Prasowa VNA zwraca uwagę na opieszałe rozmowywanie wód przybrzeżnych DRW przez USA. Mi mo podjęcia prac w dniu 6 marca, dotychczas nie rozładowano ani jednej miny, których tysiące blokuje wody terytorialne, porty, ich urządzenia i drogi żeglowne DRW. (PAP)

## HUMOR I SATYRA



— Kochanie, jakaś kobieta do ciebie!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

# Rawicki model usług

Każdy, kto wie ile zabiegów trzeba, aby naprawić ciekący kran, skrócić suknię czy zreperować skórzaną teczkę, docenia wagę rozwoju wszelkiego rodzaju usług. Sprawy to dobrze znane i opisywane — także na naszych łamach — niejednokrotnie. Zarazem każdy postęp w tej dziedzinie — to wymierny efekt poprawy sytuacji życiowej ludności, podobnie jak zwiększanie się zasobności na czyh kieszonki czy zaopatrzenia półek sklepowych, najbardziej odczuwalne na co dzień. Tak to rozumie się w Rawickim. Toteż i w tej dziedzinie zdecydowano się szukać możliwości dania ludziom więcej, lepiej i w stosunkowo krótkim czasie.

Program zrodził się z inspiracji miejscowej organizacji partyjnej. Przekonsultowano go w zainteresowanych środowiskach. Wyznaczając ogólne ramy poczyniła w dziedzinie rozwoju usług w latach 1972 — 1975, nie ograniczono ludzkiej inwencji. Przyniosło to istotne dywidendy, na co wskazywano podczas Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, gdzie za awansowanie realizacji rawickiego programu usług było przedmiotem uważnej analizy.

To co przyniosł w tym względzie miniony rok nie obrazuje skali zamierzeń. Dynamika wzrostu usług była co prawda znaczna (18 procent), przybyło kilka nowych zakładów, kilkanaście dalszych urzędowo wygodniej dla klientów. Prawdziwy jednak renesans usług szykuje się dopiero w ro-

ku bieżącym i następnym. Nie jest to przy tym lista potrzeb, ale już konkretne, zatwierdzone odpowiednimi decyzjami dokumentacje.

Przeglądam projekt oryginalnego, pierwszego w województwie usługowego pasażu. Ten długi, dwukondygnacyjny gmach zepnie niejako dwie ulice Rawicza. Znajdzie w nim właściwe lokum 8 zakładów usługowych. Pasaż znacznie też skróci drogę przez miasto, no i rzecz jasna doda mu nowoczesnego charakteru.

Swego rodzaju kuriozum jest fakt, że pasaż wybuduje Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych. Kto zna Rawicz, ten wie, że ten zakład nie miał szczęścia do klientów. Każdy rok kończył niewykonywaniem planów. To, iż spółdzielnia w ciągu dwóch lat zdołała przełamać impas, że prawie podwoiła wartość obrotów, że z outsidera stała się prawdziwym potentatem w wielu branżach, przyjmującym zamówienia z całej Polski, jest efektem zmian, jakie przeprowadzono w jej kierownictwie, a zarazem nowych potrzeb społecznych.

Byłoby jednak błędem twierdzić, że wyłącznie owa spółdzielnia rozwinęła skrzydła. Także „Jubiler”, „Eldom” i ZURIT mają w planie własny dom usługowy. Jeśli do tego dodać, że podobny dom otrzyma niebawem Spółdzielnia Rzemieślnicza, a „Motozbyt” Stacja Obsługi Pojazdów Mechanicznych, że w grę wchodzi także budowa hotelu i modernizacja zakładu pralniczego, łatwo wyobrazić sobie sytuację, w której nie klient ale usługi zabiegają będą o klienta. Pomyślano więc także o punkcie dyspozycyjnym, którym będzie ośrodek informacji o usługach (również telefonicznej), usytuowany w centrum Rawicza.

To, iż w sferze usług jest do brze, weale nie znaczy, że idealnie. Stwierdzenie to wyraźnie wybiłało się w dyskusji na konferencji powiatowej. Zdziwienie budzi na przykład zlikwidowanie w mieście sklepu Centrali Technicznej, skutkiem czego tamtejsi zaopatrzeniowcy odbywają istne pielgrzymki po całym kraju. Nie tylko zresztą oni. Aby kupić każde proste narzędzie, trzeba wybrać się do Poznania. Albo sprawa samochodowych części zamiennych. Rawicki „Elbud” ma z nimi kłopotów co niemiara. Zakład trudni się naprawą samochodów Energetyki z całego kraju, lecz dystrybutorom części do nich jest przedsiębiorstwo w Kobylegórzu, pow. Ostrzeszów. Miasto odczuwa także dotkliwy

brak komunikacji wewnętrznej, zwłaszcza tej ułatwiającej dojazd do pracy.

Rawicki model usług wyznacza niemiennie odpowiedzialne zadanie większym tutejszym przedsiębiorstwom. Wśród nich Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórczemu Przemysłu Terenowego. Zakład ten ma sporo do powiedzenia zwłaszcza w branży meblarskiej (produkcja i usługi). I wywołuje się ze swej roli znakomicie, o czym świadczy nie tylko wyniki klasyfikujące go w czołowie zjednoczenia, ale i opinie oraz — co najważniejsze — zamówienia klientów.

Za ubiegłoroczne wyniki zakład uzyskał dyplom KC PZPR i Rady Ministrów. Ambitna załoga przyjęła to wyróżnienie jako zachętę. Znajduje to wyraz nie tylko w efektach produkcyjnych (w roku bieżącym zobowiązano się przekroczyć plan o milion złotych, a jest to na razie wstępna przysięga), ale i w dyscyplinie. Od początku roku zanotowano tu trzy (!) spóźnienia do pracy. Gdy poinformowano o tym dyrektora zjednoczenia, niedowierzał, oświadczył sprawdził karty obecności...

Profil zakładu nie ogranicza się wyłącznie do usług. Wszak usługi w znacznej mierze powiększają jego rozwojowe szanse. Rozpatruje się je w kategoriach trzeźwej kalkulacji. Władze hołubią usługi jak mało co — powiada się w zakładzie — powstaną więc możliwości zakupu bardziej nowoczesnych maszyn, zwiększenia potencjału zatrudnienia i produkcyjnego uzyskania środków inwestycyjnych.

Mylne byłoby jednak wyobrażenie o zakładzie jako o zbiorowisku szop i budek. Takli obraz rawickiej „terenówki” należy na szczęście do przeszłości. Dzisiaj jest to zakład o dwóch nowoczesnych halach produkcyjnych, stołówkach, szatniach. Rosną zrybny wyjątkowo piękny budynek socjalnego, budowanego własnym sumptem. Dokonano tych zmian w ciągu minionych dwóch lat. To także jeden z wymiernych efektów przyspieszonego rozwoju Wielkopolski.

Usługi są, rzecz jasna, jedną tylko z dziedzin życia, w których zarysował się w Rawickim wyraźny postęp. Wszak dziedziną szczególnie istotną, na której niedowład wskazywali często mieszkańcy. Upora nie się z tym problemem powinno zatem przyczynić się do poprawy warunków bytowych ludności. A o to przede wszystkim chodzi.

JERZY WALASEK

# HCP - DROŻDZE POSTĘPU

Ulica Feliksa Dzierżyńskiego dzieli Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” na dwie. Każdy przechodzień ma możliwość podziwiać ich ogrom. Każdy widzi, ile w nich po wojnie wybudowano nowych hal, magazynów i otwartych urządzeń przemysłowych.

I zapewne niejednemu przychodzi na myśl pytanie, ile też może być wart produkcyjny majątek HCP i jak jest przez załogę wykorzystywany? Czy przynosi społeczeństwu tyle korzyści, ile mógłby przynosić? Czy robotnicy „Cegielskiego” w ogóle między sobą dyskutują na ten temat?

Z takimi pytaniami zwróciłem się do znanego w HCP aktywisty robotniczego — Bogdana Tymeckiego, brygadzysty z W-7, który wraz z 7 kolegami z innych fabryk kombinatu, będzie reprezentował wielotysięczną organizację partyjną Zakładów „H. Cegielski” na zbliżającej się Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu.

— Załoga Zakładów „Cegielskiego” wypracowała w ubiegłym roku ponad 500 mln zł zysku. Na tę kwotę złożyły się różne czynniki: nowe konstrukcje i technologie, lepsze wykorzystanie maszyn i materiałów, doskonalenie organizacji, lepsza dyscyplina, zmyślniejsze pomysły racjonalizatorskie, a także zobowiązania naszej załogi podjęte w ramach „akcji 20 miliardów”.

Czy można gospodarzyć jeszcze lepiej? Oczywiście, że można! Nieraz o tych sprawach rozmawiamy między sobą w warsztatach i wyciągamy wnioski.

Nasza organizacja partyjna, Komitet Zakładowy — który jestem członkiem — bardzo sobie te wnioski ceni. Bo ich realizacja pomaga w zwiększeniu stopnia efektywności produkcyjnego majątku zakładu.

— Pisaliśmy kiedyś o tym, że „cegielszczacy” stanęli twarzą w twarz z wyzwaniem, rzuconym im przez światowy postęp techniczny w produkcji statków, taboru kolejowego i różnych maszyn. Mają do wyboru trzy wyjścia: udawać przysłowiowego Greka, uznać, że to wyzwanie ich nie dotyczy, lub przyjąć wyzwanie i rozpocząć twardą, męską walkę o liczące się miejsce „pod słońcem”. Które wyjście wybiera załoga HCP?

— Oczywiście to trzecie. Przyjmujemy wyzwanie, musimy je przyjąć. Przecież połowę całej naszej produkcji sprzedajemy za granicę. Jeśli nie będziemy nadążali za światowym postępem, przestaniemy u nas kupować. Myślę, że każdy trzeźwo myślący „cegielszczak” zda je sobie z tego sprawę.

Potwierdzeniem tego co mówię są nasze najbliższe zamierzenia. Przygotowujemy udoskonalone typy silników napędowych do statków, m. in. dla pierwszego polskiego „stutysięcznika” oraz wersję specjalną ciężkiego silnika stacjonarnego dla Elektrołodzi „Kozienice”. Podobne zmiany nastąpią w grupie silników agregatowych i trakcyjnych. Mamy też zamiar zaoferować naszym klientom krajowym i zagranicznym nowe modele wagonów, lokomotyw i obrabiarek. O szczegółach mówić za wcześnie, w każdym razie będą to proto-



Fot. — S. Wiktor

typy wagonów restauracyjnych, salonek i tzw. kuszetek; ciężkich lokomotyw o mocy powyżej 2000 KM i rewiacyjnych w działaniu nowoczesnych obrabiarek.

— Co delegaci organizacji partyjnej HCP sądzą zatem o roli swoich Zakładów, jako krzewicieli postępowych metod produkcji w Wielkopolsce? Czy słuszna jest opinia, iż w pierwszych latach po wojnie, Zakłady lepiej tę funkcję spełniały? Ze były nie tylko „kuźnią kadr”, ale i swego rodzaju „laboratorium”, z którego inne zakłady czerpały wzory racjonalnego organizowania produkcji, transportu, obiegu dokumentacji, gospodarki narzędziowej, energetycznej itp.?

— Myślę, że Zakłady w których pracuję, nadal tę funkcję spełniają. Ze nadal promieniują na województwo. Weźmy dla przykładu tworzenie filii „Cegielskiego” w powiatach, gdzie dotychczas ani ciężkiego przemysłu, ani wielkoprzemysłowych nawyków produkcyjnych nie było. Mam tu na myśli takie powiaty jak śremski czy wągrowiecki. Przecież tam przeorywujemy dawne sposoby myślenia i działania tysięcy ludzi.

Weźmy inny przykład: oddziaływanie na otoczenie przez setki kooperantów, bliższych i dalszych, państwowych i spółdzielczych. Przecież żądając od nich coraz lepszych wyrobów, dopingujemy ich do postępu. I nie tylko dopingujemy, lecz także różnymi drogami pomagamy wybrnąć z kłopotów: przekazujemy im nasze technologie, oprzyrządowanie, pożyczamy swoich specjalistów itd. Takich przykładów jest sporo, z Grodziska, Zagórowa, z Rawicza i z samego Poznania.

Czy to oznacza, że Zakłady „Cegielskiego” nie mogłyby być jeszcze lepszymi „drożdżami” postępu techniczno-organizacyjnego dla sąsiadów, szczególnie tych mniejszych? Myślę, że tak, przekażę te sugestie moim towarzyszom!

Rozmawiał: PIOTR CHOJNACKI

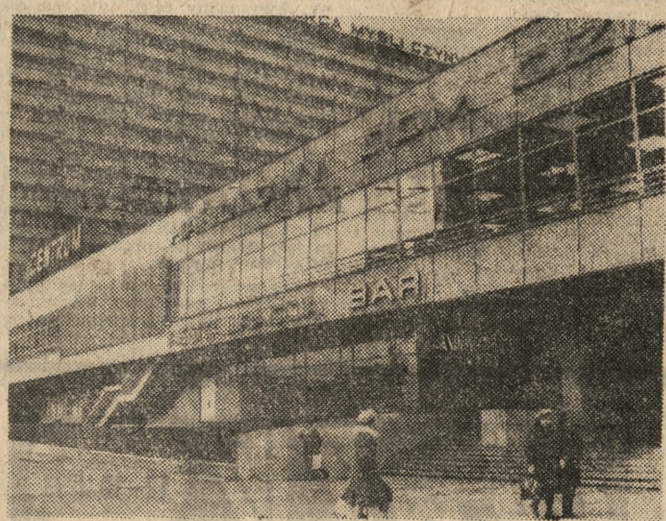
## „Literackie” ulice w „literackich” osiedlach

Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa, w której izbach mieszka dziś co dziesiąty lublinianin słynie też z wielkiego przywiązania do literatury. Poszczególne osiedla spółdzielni noszą nazwy wielkich polskich twórców: Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza, Konopnickiej.

Na osiedlu mickiewiczowskim są m. in. ulice: Grażyny, Konrada Wallenroda, Filaretów i „Pana Tadeusza”. Osiedle Słowackiego posiada oczywiście ulice: Balladyny, Skierki, Wajdeloty. Na powstającym obecnie osiedlu Sienkiewicza są już m. in. ulice: Skrzetuskiego, Juranda i Pana Wołodyjowskiego.

Wyjątkiem jest osiedle Piastowskie gdzie nazwy ulic, „Żywcy” wzięte z pocztu piastowskich królów Polskich. Są więc ulice: Bolesławów Chrobrego i Śmiałego, Leszka Czarnego i Kazimierza Wielkiego. (PAP)

## Centrum Katowic



W śródmieściu Katowic otwarto nowy kombinat gastronomiczny „Centrum”. W jego skład wchodzi bar szybkiej obsługi na 200 miejsc oraz restauracja obliczona na 400 miejsc. Na zdjęciu: ogólny widok kombinatu gastronomicznego „Centrum” w Katowicach.

CAF — fot. Jakubowski

## Czy 6 lat temu mogło dojść do pokoju w Indochinach?

# TAJNA MISJA W. ROOTA

Było to pod koniec 1966 roku. W Wietnamie trwała eskalacja wojny. W Paryżu obradowała doroczna sesja Paktu Atlantyckiego. I właśnie w gmachu NATO, 15 grudnia, nastąpił pierwszy nieoficjalny kontakt między Stanami Zjednoczonymi a Demokratyczną Republiką Wietnamu. Amerykański dziennikarz Waverley Root, któremu miano powierzyć tę dyskretną misję, po raz pierwszy publikuje obecnie historię tych rozmów na łamach „International Herald Tribune”.

„W moim przekonaniu — pisze on — porozumienie o zakończeniu wojny można było osiągnąć już wówczas — i to prawdopodobnie łatwiej — oszczędzając ofiary, zniszczenia i cierpienia z lat 1966-1973”.

Na początku grudnia 1966 roku zaprzyjaźniony z Rótem pracownik ambasady USA w Paryżu zaproponował mu rolę pośrednika między Stanami Zjednoczonymi a Demokratyczną Republiką Wietnamu. Root znał bowiem od ponad dwóch lat szefa delegacji północnowietnamskiej (nie było wówczas jeszcze ambasady DRW w Paryżu), Mai Van Bo. Poznał go za pośrednictwem ambasadora francuskiego w USA, z którym przyjaźnił się od wielu lat.

Pracownik ambasady amerykańskiej miał powiedzieć Rootowi, że w Waszyngtonie „jest trend sprzyjający dokonaniu naprawdę zdecydowanego wysiłku w celu rozpoczęcia rokowań z Północnym Wietnamem” i chciano by tam wiedzieć, na co skłon

ne byłoby się zgodzić Hanoi. Root otrzymał więc szczegółowe pytania, na które postara się uzyskać odpowiedź za pośrednictwem Wietnamczyków przebywających w Paryżu.

Ostrzeżono go jednocześnie, aby ani słowem nie wspominał o swej misji nikomu z pracowników amerykańskiej ambasady.

„Pański raport pójździe prosto do Białego Domu. Nawet ambasador nic o tym nie wie” — powiedział jego rozmówca.

W tym czasie trwały intensywne naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu i Mai Van Bo nie chciał rozmawiać z Amerykanami. Spotkał się jednak z Waverleyem Rótem i ustalił, że jeśli potrzebuje dziennikarskich informacji — bo Root miał występować tylko jako dziennikarz — uzyska je od korespondenta DRW, który podobnie jak on obsługiwał sesję NATO. Tak więc pierwsze spotkanie z wietnamskim korespondentem nastąpiło w sali, gdzie odbywały się konferencje prasowe Paktu Atlantyckiego, 15 grudnia 1966 r. Drugie, nazajutrz, odbyło się w restauracji chińskiej dwa następne u Roota w domu.

Od pierwszej rozmowy — do uży-

skania odpowiedzi na amerykańskie pytania — upłynęło zaledwie dziesięć dni. „Z iście niedyplomatyczną szybkością” — jak pisze — Root otrzymał je 23 grudnia ustnie, a nazajutrz wręczył swemu zleceniodawcy w ambasadzie amerykańskiej gotowy raport.

„Wydawało mi się, że odpowiedzi Hanoi są prezentem świątecznym, ponieważ dawały one podstawy do nadziei, że może stanąć otworem droga do pokoju. Nie proszono mnie o zdanie, ale mimo to wyrażam je: Hanoi chce rokowań, chociaż jest nieufne. Warunek sine qua non — to zaprzestanie nalotów”.

Odpowiedzi, jakie miał otrzymać Root od wietnamskiego dziennikarza, nie budziły najmniejszych wątpliwości, że w Hanoi właściwie oceniono źródło przekazanych pytań i że nikogo nie zmyliła jego dziennikarska rola. Zredagowane były w taki sposób, w jaki jeden kraj przemawia do drugiego.

Najważniejsza jego zdaniem była odpowiedź na pytanie dotyczące czterech punktów, które premier Pham Van Dong uznał za podstawę pokoju w Wietnamie. Pytanie brzmiało:

„Czy żąda się od Stanów Zjednoczonych przyjęcia tych punktów jako warunku wstępnego rozpoczęcia rozmów pokojowych?”

Absolutnie nie — brzmiała odpowiedź Hanoi. Cztery punkty pomyślane zostały po prostu jako sugestie w sprawie pokojowego rozwiązania problemu — jako start do rozmów, podstawa porządku dziennego.

Jeśli idzie o kwestię wycofania amerykańskich wojsk, której dotyczył jeden z czterech punktów Pham Van Donga — odpowiedź stwierdzała, że DRW nie obstaje przy żądaniu wycofania ich przed rozpoczęciem rokowań. Natomiast domaga się amerykańskiej deklaracji o wycofaniu wojsk po zawarciu porozumienia pokojowego.

„Nie zobowiązywało to Stanów Zjednoczonych — stwierdza Root — do niczego w przypadku, gdyby porozumienie okazało się niemożliwe. A gdyby było możliwe, USA mogły być tylko zadowolone z powrotu swoich boys do domu. Zgodziły się zresztą wycofać swoje siły zbrojne w 1973 roku. Na pewno łatwiej byłoby to zrobić w roku 1966, kiedy o sześć lat mniej było nagromadzonej goryczy i podejrliwości”.

Na pytanie, dlaczego Hanoi nie odpowiadało w oficjalnych wystąpieniach na amerykańskie oferty, odpowiedź brzmiała, że nie można rokować, dopóki nie przestanie się bombardować. Demokratyczna Republika Wietnamu zdaniem Roota oczekiwała od Stanów Zjednoczonych publicznej zapowiedzi, że rezygnują z bombardowania jej terytorium.

„Odnosiłem wrażenie — pisze Root — że przerwanie nalotów, nawet jeśli nie towarzyszyłoby mu taka deklaracja, wystarczyłoby, aby Hanoi zgodziło się zasiąść do rozmów. Czekalem z pewną dozą optymizmu na jakiś znak z Waszyngtonu, świadczący o wykorzystaniu tej okazji. Żadnego znaku nie było”.

Trwały natomiast naloty na DRW. „Wahadło historii — pisze na zakończenie Root — które na moment przechyliło się na stronę pokoju — powróciło na stronę wojny”. Z jego relacji, którą wolno mu było ujawnić dopiero dziś, choć już wówczas nieco prawdy o tym zdarzeniu przestało się na łamy prasy światowej w postaci pogłosek i spekulacji, przebija wyraźny żal, że zmarłoby sześć lat, tak kosztownych nie tylko dla Wietnamu, ale i dla samych Stanów Zjednoczonych. (PAI)





